



Sygn. akt V KK 236/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

SSN Krzysztof Cesarz

Protokolant Barbara Kobrańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik,
w sprawie **Z. M.**

oskarżonego z art. 284 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 7 lutego 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 21 października 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2013r., Z. M. został skazany za to, że w okresie między 16 grudnia 2011 r. a 7 listopada 2012 r. w J. dokonał przywłaszczenia mienia w ten sposób, że na prowadzony w Banku BGŻ S.A.

rachunek bankowy otrzymał środki pieniężne w postaci przelewów nadanych 16 grudnia 2011r. na kwotę 242,50 zł oraz 309,10 zł, 23 grudnia 2011r. w kwocie 32900 zł oraz 28 grudnia 2011r. w kwocie 1750 zł, omyłkowo przekazane przez G. Polska Sp. z o.o. w K. w wyniku błędnego wprowadzenia numeru konta bankowego ich beneficjenta – Restauracji [...], po czym nie dokonał ich zwrotu, powodując tym samym straty w kwocie łącznej 35201,60 zł na szkodę G. Polska Sp. z o.o. – tj. za występki z art. 284§1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 2 lata.

Na podstawie art. 46§1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody przez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego G. Polska Sp. z o.o. kwoty 35 201,60 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 lutego 2014r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił Z. M. od popełnienia przypisanego mu czynu.

Kasację od prawomocnego wyroku wniósł pełnomocnik pokrzywdzonej Spółki, działającej w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na jego treść, a konkretnie art. 284§1 k.k., polegające na dokonaniu błędnej wykładni tego przepisu przez uznanie, iż zachowanie oskarżonego, polegające na wypłacie z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank BGŻ pieniędzy w kwocie 35 201,60 zł, które omyłkowo na ten rachunek przelał oskarżyciel posiłkowy, i włączeniu ich do swego majątku nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 284§1 k.k., gdy tymczasem ustalony przez Sąd I instancji i zaaprobowany przez Sąd odwoławczy stan faktyczny wskazuje, iż działania oskarżonego wyczerpały znamiona zarzuconego mu przestępstwa.

Podnosząc ten zarzut pełnomocnik wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Prokurator Okręgowy w J. wniósł o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut kasacji jest zasadny. Sąd odwoławczy przyjął w oparciu o niesporne okoliczności, że wypłata przez oskarżonego ze swojego konta bankowego

spowodowała przeniesienie na niego własności pobranej kwoty niezależnie od tego, z jakiego źródła pieniądze te pochodziły. Skoro tak, to nie można było przypisać mu przywłaszczenia pieniędzy, bo przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 284§1 k.k. jest mienie cudze, a nie własne. Uznał Sąd Okręgowy, że w okolicznościach sprawy Z. M. może ponosić tylko odpowiedzialność cywilną wobec Spółki G. Polska, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia.

Rozumowanie Sądu drugiej instancji, które doprowadziło do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej, jest nietrafne, gdyż opiera się na wadliwie przyjętej przesłance, jakoby w okolicznościach sprawy, oskarżony, przez wypłatę przedmiotowej kwoty z konta bankowego, uzyskał własność podjętych pieniędzy. Odwołanie się do cywilnoprawnej konstrukcji umowy rachunku bankowego nie było ani wystarczające, ani miarodajne w ustalonym w stanie faktycznym. To prawda, że posiadacz rachunku bankowego staje się właścicielem wypłaconych mu z konta pieniędzy, ale nie w wypadku, gdy uzyskanie pieniędzy tą drogą jest czynem zabronionym. Nie może on przecież nabyć własności pieniędzy zdeponowanych na jego koncie w banku wtedy, gdy stanowią dla niego rzecz cudzą. Ta ostatnia okoliczność wynika z bezspornych ustaleń wskazujących na to, że pracownik banku poinformował oskarżonego o fakcie pomyłkowego przelania konkretnej kwoty pieniężnej na jego konto przez Spółkę G. Polska i wezwał do podpisania oświadczenia o wyrażeniu zgody na jej zwrot na rzecz osoby uprawnionej. W zaistniałej sytuacji oskarżony nie miał jakichkolwiek praw do pieniędzy w wymienionej wyżej kwocie, mimo że były przechowywane na jego rachunku bankowym. Wypłacając te pieniądze, był świadom, że należą one do innej osoby. Wypełnił więc swoim czynem znamiona podmiotowe i przedmiotowe przestępstwa określonego w art. 284§1 k.k.

Nie sprzeciwia się tej konkluzji analiza dokonana przez Sąd Okręgowy, ukazująca mechanizm prawny korzystania przez strony z uprawnień wynikających z umowy rachunku bankowego. Istotnie, jak zauważa się w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, po wpłacie pieniędzy na rachunek posiadacza bank korzysta z uprawnień przewidzianych w przepisach dotyczących umowy pożyczki, a więc przechowując pieniądze w depozycie nieprawidłowym, uzyskuje ich własność (art.

725 k.c. w zw. z art. 720 k.c. i art. 845 k.c.), natomiast posiadacz rachunku odzyskuje własność pieniędzy z chwilą pobrania ich z konta, a więc przez realizację przysługującego mu roszczenia o zwrot wpłaconej kwoty. Rozumowanie to dotyczy jednak sytuacji modelowej, regulowanej przepisami prawa cywilnego. Przedstawia się ona zgoła inaczej w wypadku, gdy pod pozorem korzystania z uprawnień wynikających z umowy, posiadacz rachunku sięga po cudze pieniądze. Oskarżonemu nie przysługiwało przecież roszczenie o wypłatę z rachunku kwoty, która stanowiła dla niego rzecz cudzą. Przedmiotowa kwota nie wpłynęła w celu zasilenia konta oskarżonego, a on sam wiedział, że pieniądze podlegają zwrotowi na rzecz podmiotu, który wpłacił je na skutek pomyłki przy wypełnianiu przelewu. Oskarżony nie miał żadnych podstaw, by stan konta do kwoty 35 201,60 zł traktować jako substrat roszczenia o wypłatę i uzyskania tą drogą własności pieniędzy. Ta kwota nie stanowiła jego środków pieniężnych, a roszczenie o wypłatę mogło obejmować to tylko, co sam wpłacił lub co zostało wpłacone przez inną osobę dla niego, a więc co zgodnie z art. 725 k.c., stanowiło **jego** środki pieniężne.

W tym stanie rzeczy trafne jest twierdzenie skarżącego, że oskarżony działał z zamiarem włączenia cudzego mienia do własnego majątku (*animus rem sibi habendi*). Bezprawne zadysponowanie tymi pieniędzmi przez oskarżonego nie stanowiło jednak tzw. wyjęcia ich spod władztwa osoby uprawnionej, a tym samym nie wypełniało znamienia zaboru cudzego mienia (art. 278§1 k.k.), gdyż osoba ta utraciła owo władztwo, wpłacając omyłkowo pieniądze na konto bankowe, którym nie dysponuje. Czyn oskarżonego, realizujący się przez wypłatę przedmiotowej kwoty, wypełniał natomiast znamię przywłaszczenia cudzego mienia. Brak subsumcji ustalonych faktów pod znamiona czynu zabronionego typizowanego w art. 284§1 k.k., wynikający ze zmiany wyroku przez Sąd Okręgowy, stanowił naruszenie tego przepisu.

Całkowicie bezzasadny i wewnętrznie sprzeczny jest wniosek zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że odpowiedzialność oskarżonego może mieć tylko cywilny charakter, a opiera się na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Bezpodstawne wzbogacenie, z istoty swojej polega na uzyskaniu przysporzenia bez podstawy prawnej (art. 405 k.c.). Sąd Okręgowy przyjął natomiast, że

podejmując wymienioną wyżej kwotę, oskarżony stał się jej właścicielem. Gdyby tak było, nie ciążyłby na nim obowiązek zwrotu pieniędzy z racji bezpodstawnego wzbogacenia. W rzeczywistości działanie oskarżonego stanowiło czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c., a zarazem czyn zabroniony w rozumieniu prawa karnego. Te właśnie przepisy powinny stanowić podstawę materialnoprawną obowiązku zwrotu pieniędzy przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego.

Z wszystkich tych względów, uznając zasadność zarzutu kasacji, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Niecelowe byłoby uchylanie wyroku Sądu pierwszej instancji, o co wnosił autor kasacji, gdyż uchybienie, które zdecydowało o jej uwzględnieniu, obciąża tylko orzeczenie Sądu odwoławczego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy będzie związany przedstawionymi wyżej zapatrywaniami prawnymi (art. 442§3 k.p.k.).